

P
Przeгляд

Nr 14 (2261)
8 kwietnia 2006 r.
Cena 4 zł
ISSN 1733-7940
www.przeгляд.pl

LEM
Pożegnanie
z Autorem

PEDRO PABLO KUCZYŃSKI
Premier Peru
specjalnie dla „Przeładu”

LEW-STAROWICZ
Co doskwiera
Kaczyńskim

KNEBEL NA UCZNIOW



**MINISTERSTWO
EDUKACJI I NAUKI**



PUSTYNNIA ABSOLUTNA



ATAKAMA, NAJBARDZIEJ SUCHE MIEJSCE NA ZIEMI

JACEK PALKIEWICZ

Surowa i dzika kraina przywodzi na myśl obrazy z Apokalipsy. Wokół piętrzą się góry, z których wylaniają się niezwykle formacje geologiczne, wyglądające jak skamieniałe przedpotopowe potwory. Powietrze gorące jak ogień oraz unosząca się nad całą okolicą atmosfera wrogości i tajemnicy kaździ starożytnym uważać tę ziemię za miejsce spotkań zmarłych przodków. Tak wygląda Księżycowa Dolina w północnym Chile, w samym sercu pustyni Atakama, która zalicza się do najbardziej jałowych miejsc na ziemi i najmniej gościnnych miejsc świata.

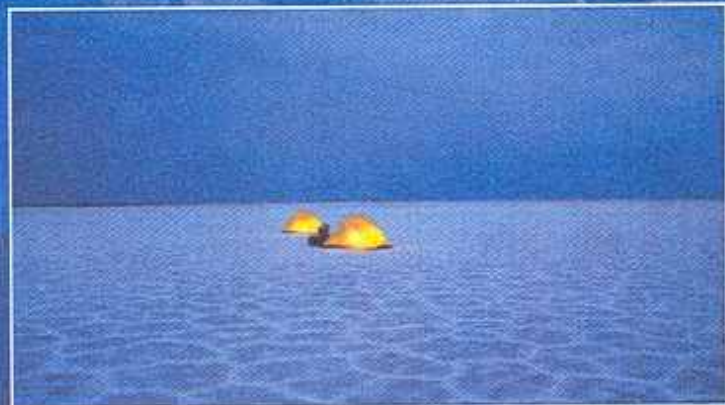
Złoty pas o długości 1,2 tys. i szerokości od 20 do 100 km, weśnięty między wody Pacyfiku a Kordyliery Andów, „siedzibę bogów” – wznosząca się prawie od poziomu morza do wysokości 5 tys. m – jest pustynią do-

skonałą. Podczas gdy na Saharze średnia roczna opadów atmosferycznych wynosi 100 mm, na Atakamie nie dochodzi nawet do 10. Na niektórych obszarach pustyni od dziesiątków lat nie spadła kropla deszczu. Oczywistą konsekwencją takiego stanu rzeczy jest całkowity brak roślinności. Nie ma gatunków, które potrafiłyby żyć w tym środowisku, z wyjątkiem mlicznych, wyjątkowo upartych kaktusów, którym udaje się przetrwać w miejscach, gdzie wilgotność nocą jest nieco wyższa.

Podróżujący po tym zakątku Chile turyści zwykle odwiedzają położony 4,2 tys. m n.p.m. płaskowyż El Tatio, gdzie podziemny ogień wyzwala swoją energię w postaci dziesiątków gejzerów, fumaroli i wrzących błotnych sadzawek, wśród których wystrzeliwiają w błękitne niebo z głuchym sykaniem pióropusze gorącej wody i pary.

W oazie San Pedro de Atacama wzrok często kieruje się w stronę potężnego masywu Kordyliery, a dokładnie legendarnego wulkanu





Licancabur, dominującego nad pustynią. Licancabur znaczy: „osada na górze” albo „wielka góra, która wydaje rozkazy”. I rzeczywiście, archeolodzy dowiedli, że wysoko, na szczycie wygasłego wulkanu znajdowało się sanktuarium, do którego dostęp mieli jedynie kapłani podczas przesilenia i zrównania dnia z nocą. Sprawowali tam wówczas obrzędy według specjalnego rytuału i składali ofiary. Legenda głosi, że każdego, kto ośmielił się wtargnąć na szczyt, osiągnie zemsta góry. Nie bacząc na to ostrzeżenie, postanawiam wejść na wierzchołek.

Największą atrakcją pustyni jest jednak wielki salar, wyschnięte jezioro, 30 razy większe od naszych Sniardw. Tysiące lat temu z jeziora silnie nasyconego minerałami wyparowała woda i dziś leży tu gruba, twarda jak kamień skorupa solna. Ogromna równina oślepia swoją bielą nawet przybysza w ciemnych okularach.

Dawne jezioro nasiąka wodą z niewielkiej rzeki spływającej z Kordylierów, tworząc małe, bajecznie kolorowe laguny. Wzdłuż linii brzegowej jednej z nich, nazywanej Chaxa, brodzią setki różowych flamingów, dziobiących bez przerwy dno w poszukiwaniu *artemia salina*, mikroorganizmów, które stanowią podstawowe pożywienie tych okazałych ptaków. Obfite zasoby pokarmu, jakim są drobnoustroje i algi, barwią te wody na różne odcienie czerwieni i zieleności, ale najwspanialsze widoki stwarza wieczorne światło, kiedy woda nabiera koloru różu i fioleto. Salar zadziwia także inną osobliwością. Po rzadkich deszczach szybko wyparowująca woda pozostawia na powierzchni kryształki soli mineralnych, które połyskują olśniewająco niczym brylanty.

ZDJĘCIA Z ARCHIWUM AUTORA

ATAKAMA JEST PUSTYNIĄ DOSKONAŁĄ,
PODCZAS GDY NA SAHARZE ŚREDNIA
ROCZNA OPADÓW ATMOSFERYCZNYCH WYNOSI
100 MM, TU NIE DOCHODZI NAWET DO 10.

